

Z. Świechowski

Konserwacja pacyfikału z Sulejowa

Ochrona Zabytków 4/3-4 (14-15), 223-224

1951

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

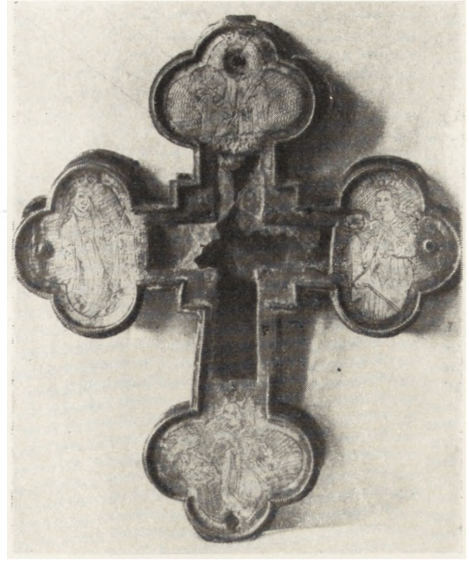
zabytkowych. Stanem niewątpliwie zabytkowym były ściany bezpośrednio po ich odstonięciu przez S. Krukowskiego, mimo ich częściowego wyniszczenia w okresie opuszczenia szybów.

Obydwa pomysły — jak widać — posiadają zarówno dodatnie jak i ujemne cechy rekonstrukcji i konserwacji zarówno pod względem konserwatorskim jak i dydaktycznym. Wszelkie inne rozwiązania byłyby wprost niedopuszczalne i zgruntu błędne. Realizm nakazuje nam zachować kopalnię możliwie wiernie odwzorującą formy pierwotne z okresu produkcji szybu. Tak rekonstruuując szyb osiągniemy cel dydaktyczny, ważny ze względu na zwiedzających niefachowców i uczącą się młodzież. Z powyższych względów Komisja opiniodawcza postanowiła wyrazić zgodę na zrekonstruowanie dwóch szybów według pomysłów M. DREWKI i T. ŻUROWSKIEGO. Drugi projekt będzie dlatego wykonany że posiada lepsze warunki ekspozycji. Faktura skalistych części szybu będzie w tym pomysle naturalna, tym samym dla specjalistów i naukowców wartościowa, którzy, jako fachowcy będą i tak dobrze rozumieli szczytkowe formy kopalni, gdy laikom i niefachowcom odpowiadać lepiej będzie dokładna rekonstrukcja form zabytkowych szybu z okresu produkcji, jako zbliżonych do rzeczywistości dawnodziejowej. Obydwa pomysły zrealizowane w naturze będą się w ten sposób wzajemnie wspierały w partiach najsłabszych a dopiero łącznie spełnią zadanie i naukowe i dydaktyczne.

T. Żurowski

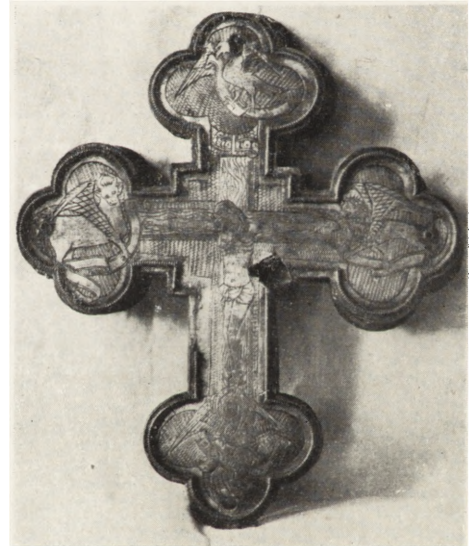
KONSERWACJA PACYFIKAŁU Z SULEJOWA.

Pracownia Konserwacji Zabytków Rzemiosła Artystycznego przy Pracowniach Konserwacji Zabytków w Warszawie, podjęła w r. ub. konserwację Pacyfikału pochodzącego z kaplicy N. M. P. (Ligęzków) w Sulejowie. Zabiegi prowadzone pod kierunkiem konserwatora Józefa Greina przyczyniły się do usunięcia w znacznej mierze szkód uczynionych „zębem czasu“ temu wartościowemu okazowi złotnictwa późno-średniowiecznego. Po odczyszczeniu powierzchni, dzięki czemu zyskał na wyrazistości rytowany rysunek, dokonano uzupełnienia brakującej części środkowego kwadratu krzyża oraz wypełniono otwory powstałe na skutek przebiccia gwoździami trójlistnych zakończeń jego ramion. Ponadto zrekonstruowane zostały brakujące elementy ażurowe, łączące wierzchnią ruchomą blachą (z wycięciem na relikwie) ze



Ryc. 205. Pacyfikał z Sulejowa, awers, przed konserwacją.

Ze zb. P. K. Z.



Ryc. 206. Pacyfikał z Sulejowa, rewers, przed konserwacją.

Ze zb. P. K. Z.

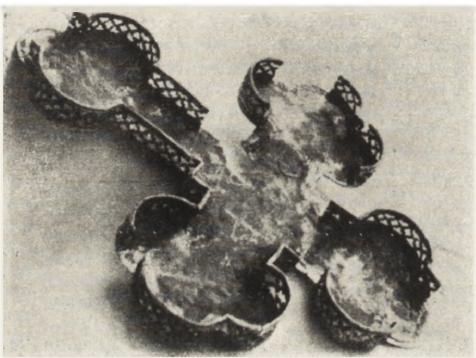
spodnią blachą oraz nieistniejące partie krawędzi. Zakończeniem zabiegów będzie wyłączenie całej powierzchni.

Możliwość dokładnego obejrzenia zabytku pozwoliła na dokonanie szeregu spostrzeżeń różnych w stosunku do atrybucji świeżo wydanego inwentarza Topo-



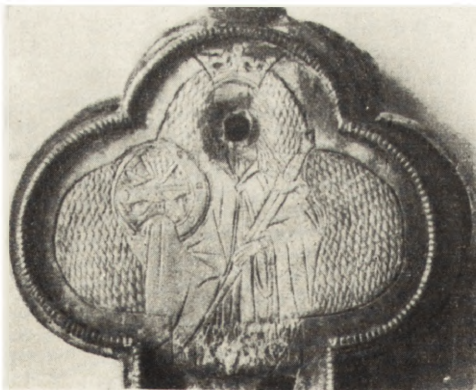
Ryc. 207. Elementy ażurowej ścianki bocznej i dekoracyjnego wałeczka krawedzi przygotowanej do uzupełnienia uszkodzonej partii pacyfikału sulejowskiego.

Ze zb. P. K. Z.



Ryc. 208. Pacyfikał z Sulejowa w czasie konserwacji.

Ze zb. P. K. Z.



Ryc. 209. Pacyfikał z Sulejowa, awers, przed konserwacją.

Ze zb. P. K. Z.

graficznego pow. Piotrkowskiego¹. Przede wszystkim Pacyfikał jest miedziany, pierwotnie złocony w ogniu a nie srebrny. Po drugie powierzchnia z wycięciem na relikwie spełnia tutaj zadanie wieczka, ją by więc należało określić mianem awersu a nie odwrotnie. Mylnym jest także datowanie na koniec XIV w., do stwierdzenia czego wystarczają zresztą nawet reprodukcje zamieszczone w Inwentarzu. Typ Chrystusa na krzyżu o kolanach lekko w bok wygiętych, rękach prawie równoległych do poprzecznego ramienia krzyża, dłoniach dośrodkowo skurczonych, charakterystycznej wydłużonej partii torsu, silnie wciętej i o ściśle przylegającym, ukośnie przewiniętym peryzonium, jest powszechnie stosowany w grafice i malarstwie środkowej Europy na początku XV w. W Polsce typ ten jest jeszcze w pełni sił na początku w. XVI². Do takich samych wniosków chronologicznych prowadzi analiza układu draperii świętych dzievic awersu, jak również rodzaj stylizacji symboli ewangelistów na rewersie. Korzystanie z podkładów graficznych jest przy tym niewątpliwe; powszechne u malarzy tego czasu — do reguły należało u złotników łączących bardzo często dwie tak bardzo pokrewne umiejętności: grawera-dekoratora przedmiotów metalowych i rytownika płyt, służących do powielania rysunku na papierze lub tkaninie. W rysunku zdołbiącym Pacyfikał Sulejowski wyraźnym dowodem oparcia się o pierwowzór graficzny jest miedziorytnicze krzyżujące się kreskowanie skrzydeł zwierząt stanowiących symbole ewangelistów.

Jeszcze jeden dodatkowy, interesujący dowód popiera datowanie na przełom wieku XV—XVI, względnie, biorąc pod uwagę lokalne opóźnienia w niektórych warsztatach Polski na pocz. XVI w. Dowodu tego, na który zwrócił mi uprzejmie uwagę konserwator Stanisław Gepner z Pracowni Konserwatorskiej Zabytków, dostarcza rękojeść miecza stanowiącego wraz z kołem atrubut św. Katarzyny. W końcu wieku XV-go wchodzi mianowicie w użycie głowica rękojeści trójdzielna, zbliżona kształtem do kwiatu lilii. W końcu XV-go i na początku XVI-go wieku rozprzestrzenia się także zwyczaj noszenia tzw. taszek z obu stron jelca. Obie te cechy posiada miecz św. Katarzyny z sulejowskiego Pacyfikału.

Z. Świechowski

¹ Zabytki Sztuki w Polsce, Inwentarz Topograficzny IV Warszawa 1950, s. 280.

² Por. Z. Świechowski, Malowidła oltarz kaliskiego, kościańskiego i sulechowskiego na tle problemu mistrza z Gościszowic, B.H.S.K. XI 3 4 1949 Ryc. 113—118.